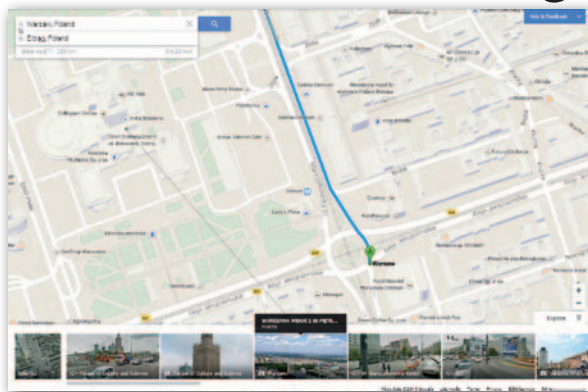


Wkrótce odświeżone Google Maps

Podczas majowej informatycznej konferencji I/O firma Google zaprezentowała nowy wygląd swojego serwisu mapowego, który na razie dostępny jest tylko dla wybranych użytkowników. Na pierwszy rzut oka wyróżnia go nieco bardziej stonowana kolorystyka map, np. zamiast żółtych dróg najważniejsze trasy oznaczone kolorem pomarańczowym, z kolei drogi wojewódzkie, wcześniej żółte, teraz wyglądają tak samo jak drogi lokalne. Ciekawie prezentuje się możliwość oglądania zabudowy z efektem paralaksy (widoczny podczas przesuwania mapy). Zrezygnowano z bocznego paska nawigacyjnego, zastępując go kilkoma mniejszymi panelami. W rezultacie mapa zajmuje znacznie większą część okna. Ponadto uproszczono oraz rozbudowano narzędzie do wyszukiwania optymalnej trasy



przejazdu. Można ją wyznaczyć już nie tylko dla samochodu czy pieszego, ale także: roweru, samolotu czy pociągu – niestety, te dwie ostatnie opcje na razie nie są dostępne dla obszaru Polski. Jak podkreśla Google, najważniejsza zmiana ma polegać na tym, że treść map będzie się dostosowywać do preferencji użytkownika. Algorytmy będą się tu sugerować m.in. obiektami, jakie wyszukiwaliśmy na mapach, czy regionami, które

najczęściej przeglądamy. Im więcej będziemy korzystać z Google Maps, tym ich treść ma być bardziej spersonalizowana. Pozostałe modyfikacje można najkrócej opisać jako ściślejszą integrację z innymi usługami Google'a, np. z cyfrowym globusem Google Earth. By go uruchomić, nie będą potrzebne żadne wtyczki, a jedynie nowoczesna przeglądarka wyposażona w bibliotekę WebGL. Łatwiej będzie także przeglądać zdjęcia Panoramo i Street View – najpopularniejsze z nich wyświetlają na dolnej belce ze wskazaniem, jakiego miejsca na mapie dotyczą. W serwisie będzie można ponadto zobaczyć miejsca, które za pośrednictwem portalu społecznościowego Google+ polecają nasi znajomi.

JK

LITERATURA

Jak „nawigacje” zmieniły plany miast?

Dynamiczny rozwój kartografii mobilnej, a zwłaszcza systemów nawigacyjnych, zmienia treść planów miast oraz oczekiwania ich użytkowników. O tym, jak im sprostać, pisze w najnowszym wydaniu „Polskiego Przeglądu Kartograficznego” (tom 45, nr 1) trójka naukowców z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. W ocenie Leszka Grzechnika, Krzysztofa Kałamuckiego oraz Mirosława Mekusy powszechnie dostępne „nawigacje” sprawiły, że kierowcy znacznie rzadziej korzystają z tradycyjnych planów miast. Ich twórcy powinni więc przystosować je do potrzeb innych odbiorców – przede wszystkim pieszych i użytkowników komunikacji publicznej. Zamiast eksponować – jak dotychczas – sieć drogową czy punkty orientacyjne, dobrze – zdaniem lubelskich naukowców – położyć nacisk np. na informacje o przejściach dla pieszych, atrakcjach turystycznych, obiektach użyteczności publicznej, utrudnieniach dla niepełnosprawnych i rowerzystów bądź miejscach odpoczynku. Warto ponadto zamieścić więcej danych o połączeniach komunikacji miejskiej, np. czasy przejazdu. W innym artykule Wiesław Ostrowski z Uniwersytetu Warszawskiego podejmuje próbę spojrzenia na najważniejsze problemy kartografii z punktu widzenia trzech działów semiotyki: semantyki, pragmatyki i syntaktyki. Z kolei Robert Bauer i Arkadiusz Piotrowski z Ministerstwa Obrony Narodowej oraz Grzegorz Stępień z Akademii Morskiej w Szczecinie piszą, w jaki sposób polska armia wykorzystuje wysoko- rozdzielcze zobrażenia satelitarne.



JK

Wietnam ukarze za niepoprawne mapy

Ministerstwo Zasobów Naturalnych i Środowiska Wietnamu przygotowało regulacje, które zakładają nakładanie kar grzywny za tworzenie i publikowanie błędnych map kraju. Nowe prawo ma przede wszystkim ukrócić prezentację granic Wietnamu w niepoprawnych – w ocenie tamtejszego rządu – granicach. Chodzi tu m.in. o przypisywanie Wysp Paracelskich oraz Spratly Chinom lub Filipinom. Za rozpowszechnianie takich map ma grozić kara do 50 mln dongów, czyli około 2,4 tys. dolarów. To już nie pierwsza inicjatywa Wiet-

namu mająca zwalczać błędne przedstawianie granic tego kraju. Pod koniec zeszłego roku wietnamscy urzędnicy zapowiedzieli, że nie będą stemplować nowych chińskich paszportów zawierających za fałszowane ich zdaniem mapy pogranicza obu krajów. Z kolei policja i celnicy z prowincji Lang Son wszczęli ostatnio śledztwo przeciwko Chińczykowi, który wwiózł do kraju wydrukowane w Chinach mapy, gdzie granice Wietnamu poprowadzono nie po myśli rządu w Hanoi.

Źródło: tuoitrenews.vn

Gdzie ćwierka nienawiść?

Naukowcy z Humboldt State University wpadli na nietypowy pomysł analizy przestrzennej, której wynikiem miała być mapa nienawiści w Stanach Zjednoczonych. W pierwszej kolejności badacze wyszukali na portalu społecznościowym Tweeter wiadomości zawierające wyrazy obraźliwe w stosunku do różnych mniejszości, np. nigger, cripple czy fag. Następnie odrzucono „ćwierknięcia” bez odniesienia przestrzennego, a dla pozostałych zmniejszono dokładność współrzędnych (by chronić anonimowość obrażających). Analizowane tweety (łącznie

150 tys.) odniesiono do ogólnej liczby wiadomości publikowanych w danym regionie i na tej podstawie wygenerowano trzy interaktywne mapy: homofobii, rasizmu oraz handicapizmu. Można je oglądać pod adresem tnij.org/hatemap.

JK

